Rok III. Środa 19-go września 1917 r. Nr. 214.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godz. 9-ej rano. — Cena numeru 10 hal. — 8 fen

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal.; kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie ul. Króla Sobieskiego, otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.

Filia Redakcyi i Administracyi w Sosnowcu Kołłątaja Nr. 3.

O RZĄD POLSKI.

Opublikowanie patentów cesarskich w Warszawie w sprawie rządu odbyło się na zamku królewskim w sobotę b. uroczyście.

— — — — — —

„Dzien. Narodowy" donosi z Warszawy, że Adam hr. Tarnowski wezwany drogą telegraficzną, przybył onegdaj do Warszawy.

We czwartek odbyło się w Radzie Stanu wspólne posiedzenie hr. Tarnowskiego z ks. Lubomirskim i Komisyą Przejściową Rady Stanu.

Słychać, że obecnie żywo omawiana jest sprawa powierzenia hr. Tarnowskiemu stanowiska prezesa gabinetu polskiego. Zwłaszcza ks. Lubomirski domaga się tego w sposób energiczny.

— — — — — —

Z zachowania się lewicy wynika, że zwalczać rządu nie będzie.

— — — — — —

Po ukonstytuowaniu się swem odbierze Rada Regencyjna przysięgę od urzędników państwowych, poczem przystąpi do zorganizowania szerszej Rady Stanu w liczbie 50 osób. O skład personalny Rady Stanu toczą się obecnie układy między stronnictwami.

Do Rady Stanu przystąpiłyby: lewica, stronnictwa środka, prawica, nie wyłączając Koła Międzypartyjnego.

— — — — — —

Rada L.P.P. w związku z ostatniemi wypadkami ogłosiła rezolucye w sprawie narodowego charakteru Legionów, w sprawie użycia Legionów za kadry wojska, w sprawie Galicyi i W. Ks. Litewskiego.

Odnośnie rządu rada L. P.P. uchwaliła:

Wobec zapowiedzi mocarstw centralnych rychłej i pełnej realizacyi aktu 5 listopada L.P.P. w myśl poprzednich tych oświadczeń z naciskiem podkreśla, że tylko taki rząd znajdzie posłuch w społeczeństwie, który zostanie powołany przez polską władzę zwierzchnią, stojącą ponad partyami.

— — — — — —

Po ogłoszeniu aktu monarchów zjechać mają do Warszawy przedstawiciele większości parlamentu niemieckiego. Przedstawiciele tej większości wyjaśniali ostatnimi dniami politykom polskim, że obecnie, gdy w Niemczech organizuje się pokaźna partya wojenna,

—nadszedł czas, aby polacy zdecydowali się, albo na krok decydujący, tj. na utworzenie rządu, albo też zechcieli zaczekać z uregulowaniem sprawy polskiej przez koalicyę. To jasne postanowienie sprawy wpłynęło też na polityków polskich w sensie dodatnim.

— — — — — —

Szef departamentu prasowego austro-węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych, radca dworu Wiesner zwołał dziennikarzy wiedeńskich, a w tej liczbie i korespondentów pism polskich i komentował znaczenie patentów cesarskich. Między innemi radca Wiesner oświadczył, że w skład gabinetu wchodzić będą ministrowie: sprawiedliwości, wyznań i oświaty, rolnictwa, dobra społecznego, sztuk pięknych i robót publicznych. Później przybędą inne resorty (?).

Zainterpelowany przez zastępców prasy polskiej, czy i sama kwestya zniesienia kordonu między obu okupacyami została rozwiązana, oświadczył radca dworu Wiesner, że narazie okazało się to niemożliwem. Zresztą podział ten dziś faktycznie jest właściwie tylko natury gospodarczej. Ułatwienie komunikacyi między obydwoma okupacyami jest sprawą czysto techniczną, która z pewnością łatwo da się uregulować.

Proklamacya Patentu Cesarskiego w Lublinie.

W sobotę 15-go bm. odbył się uroczysty akt proklamacyi Patentu Cesarskiego z 12|IX 1917 o ustanowieniu władzy państwowej w Polsce. Od rana przystrojono wszystkie budynki rządowe w chorągwie o barwach austro-węgierskich i polskich. Już przed godziną 11-ą przed południem rozpoczął się zjazd przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa, które chciały wziąć udział w tym tak upragnionym uroczystym akcie, ustanawiającym władzę państwową w Polsce.

Przedsionek pałacu gubernatorskiego i główną salę posłuchań przystrojono bogato zielenią i kwiatami. Podwyższenie, przeznaczone dla Generał-Gubernatora zdobiły chorągwie o barwach monarchii i polskich, wśród których widniał przystrojony wawrzynami portret cesarza Karola, a nad nim rozpościerał swe skrzydła biały Orzeł Polski.

Na czas uroczystości pełniły straż honorową przed pałacem oddział polskiego Legionu wraz z udziałem 58-go pułku piechoty; zewnątrz gmachu pełnił straż pluton 13-go pułku ułanów, wreszcie milicya miejska.

W sali zgromadzili się: wszyscy wyżsi oficerowie i szefowie departamentów, sekcyi wojskowej i cywilnej, przedstawiciele komend powiatowych, komendy stacyi w Lublinie, zakładów wojskowych i załogi w Lublinie:

Udział reprezentantów społeczeństwa był bardzo liczny: duchowieństwo reprezentował ksiądz administrator Kwiek z księżmi Dembińskim, Krasuckim i innymi; po raz pierwszy wystąpiło in corpore królewsko-polskie sądownictwo; dalej byli obecni: prezydent miasta Lublina Bajkowski z wiceprezesami Kujawskim i Turczynowiczem, wraz z wyższymi funkcyonaryuszami magistratu i licznymi przedstawicielami rady miejskiej. Milicyę lubelską reprezentowali naczelnik Makowski wraz z kilku komisarzami, przyczem obecni byli przedstawiciele Głównego Komitetu Ratunkowego, Krajowej Rady Gospodarczej, gminy wyznaniowej żydowskiej.

Osobną grupę tworzyli sędziwi weterani z powstania r. 1863: Wiercinski, Józefowicz, Przewuski i in.

Z prowincyi przybyli: prezydent m. Dąbrowy i członkowie Rady Miejskiej z Chełma.

Wszystkie znajdujące się w Lublinie instytucye polskie i stowarzyszenia wysłały swoich delegatów: Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, Towarzystwo Rolnicze, Związek Ziemian, Związek Gorzelników, Wzajemny Kredyt, filia galicyjskiego Banku Krajowego, Kasa przemysłowców, nauczycielstwo szkół średnich i początkowych, Polska Macierz Szkolna, Tow. lekarskie, Tow. przemysłowców, cechy rzemieślnicze i w in.

Osobną grupę tworzyli członkowie klubu polskiego i in. zrzeszeń politycznych; z Wydziału Narodowego byli obecni: b. członek Rady Stanu dr. Paweł Jankowski, Z. Dreszer i kilku przedstawicieli robotników.

Najliczniej zjawili się przedstawiciele włościan, między którymi zauważono: Prezesa Centralnego Zarządu „Zjednoczenia Ludowego" Jana Sadlaka, członka zarządu „Zjednoczenia" Gładysza, wójtów wielu okolicznych gmin i in.

Imieniem prasy zjawili się wszyscy redaktorzy naczelni pism codziennych wychodzących w Lublinie.

O godzinie 11 i pół otworzyły się podwoje wiodące do głównej sali i wszedł Generalny-Gubernator hr. Stanisław Szeptycki wraz z przydzielonym generałem Eksc. marsz. polnym Pruszyńskim i szefem sztabu generalnego pułkownikiem Husnerem. Równocześnie zjawili się na sali szef cywilny Eksc. Jerzy Poray-Madeyski, zastępca ministerstwa spraw zagranicznych poseł baron Hoenning z sekretarzem legacyjnym baronem Hauenschildem, zastępca naczelnej komendy armii niemieckiej podpułkownik v. Buelow z adjutantem rotmistrzem księciem Ratiborem, komendant pow. lubelskiego podpułk. Obertyński oraz deputacya Polskiego Legionu złożona z 2 oficerów i 2 szeregowców, która równocześnie pełniła straż honorową, przy Generalnym Gubernatorze w czasie proklamacyi.

Hr. Szeptycki, stanąwszy na podniesieniu, odczytał donośnym głosem wystosowane do niego najwyższe pismo odręczne cesarza Karola, dalej pismo obu generał-gubernatorów do komisyi przejściowej Rady Stanu i sam patent o ustanowieniu władzy państwowej w Królestwie Polskiem. Następnie przemówił hr. Szeptycki do zebranych w te słowa:

„Szanowni Panowie! Losy narodu polskiego spoczywają więc od tej chwili w rękach samego narodu. Poczucie tego doniosłego historycznego faktu da z pewnością całemu społeczeństwu tę zgodną siłę, by doprowadzić dzieło upaństwowienia Polski do pomyślnego końca.

Będąc pewnym, że słowo stanie się ciałem, podnoszę okrzyk: Niech żyje prawowity i prawomocny rząd polski!"

Wśród ogólnego wzruszenia zebrani okrzyk ten trzykrotnie powtórzyli, a orkiestra zaintonowała hym: „Jeszcze Polska nie zginęła"!

Na tem uroczystość zakończono.

Telegramy.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 15 września. Urzędowo donoszą:

Na wschodnim terenie wojny i w Albanii nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Na froncie Soczy działalność bojowa miejscami ożywia się. Na południe od Selo nad Soczą, spełzło na niczem kilka włoskich uderzeń. Monte San Gabriele stoi pod ogniem ciężkich dział. Częściowe ataki Włochów odparto.

Ilość włoskich lotników, zestrzelonych w sierpniu na froncie południowo-zachodnim, wynosi 32. My w tymsamym czasie straciliśmy 11 aparatów.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 15 września. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM: Grupa ks. Ruprechta: W kilku odcinkach frontu flandryjskiego wieczorem działalność bojowa artyleryi spotęgowała się znowu w ogień huraganowy. Dnia 14 września przed południem pod St. Julian nastąpił angielski atak częściowy, który został rozbity kontratakiem. Wzięliśmy Anglików do niewoli.

Grupa niemieckiego następcy tronu: Koło Góry Zimowej pod Craonne wojska wypadowe badeńskich pułków przy wywiadzie przyprowadziły jeńców z rowów francuskich. Na drodze Somme Py Souain wypadli Francuzi dwa razy bez przygotowania ogniowego przeciw naszym stanowiskom. Nieprzyjaciela, który wtargnął, natychmiast wyrzuciło kontratakiem nasze pogotowie. W ręku naszem zostali się jeńcy. Na wschodnim brzegu Mozy, krótkim działaniu ogniowem, wypróbowane we walce dywizye badeńskie zdobyły wzgórze na wschód od lasu Chaumos. Nieprzyjaciel stawiał zacięty opór, który jednak w walce zblizka złamano. Przeszło 500 Francuzów wzięto do niewoli. Krwawe straty nieprzyjaciela spotęgowały się jeszcze bardziej wynikami jako kontrataków.

Porucznik Buelow strącił w walce powietrznej 20-go przeciwnika.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Przy małej działalności bojowej położenie wszędzie niezmienione.

NA FRONCIE MACEDONSKIM: Nie było większych czynności bojowych.

v. Ludendorff.

KANDYDATURA DŁUGOSZA NA PREZ. KOŁA POLSKIEGO.

KRAKÓW. Aczkolwiek obrady porozumiewawcze z poszczególnemi stronnictwami lewicowemi nie dały wyniku ostatecznego w kwestyi desygnowania kandydata na nowego prezesa Koła polskiego, uchodzi za rzecz pewną, ze z pośród osobistości wymienianych w liczbie kandydatów — najpoważniej w obecnej sytuacyi traktowana jest ewentualna kandydatura eksc. Długosza.

RRŻ. ZA POKOJEM.

SZTOKHOLM. Wedle wiadomości, nadeszłych z Petersburga, R. R. Ż. 279 głosami przeciw 115 głosom przyjęła rezolucyę maksymalisty Kamenowa, domagającą się zaproponowania natychmiastowego demokratycznego pokoju i anulowania tajnych układów.

PO ORĘDZIU POKOJOWEM OJCA ŚW.

BERLIN. Jak donoszą dzienniki, od powiedź mocarstw centralnych na notę pokojową Ojca św. zostanie wręczoną w przyszłym tygodniu. Pomiędzy Austro-Węgrami a Niemcami osiągnięto w tej sprawie pełne porozumienie. Jak słychać z kół dobrze poinformowanych, nota ma być utrzymaną stanowczo w tonie przychylnym i wyrazi jak najgorętsze podziękowanie Ojcu św. Dalej odpowiedź podzieli gotowość państw centralnych do zawarcia trwałego pokoju, któryby był ochroną praw państw i narodów.

W ostatnich czasach w Niemczech pojawiły się najrozmaitsze pogłoski pokojowe.

ZWYCIĘSTWO KIEREŃSKIEGO.

PETERSBURG. Rząd otrzymał wiadomość o uwięzieniu Korniłowa i jego głównych wspólników.

PETERSBURG. Kiereński i generał Aleksiejew przyjęli deputacyę t. zw. dzikiej dywizyi, której komendant wręczył rezolucyę z wyrazem wierności wszystkich pułków dywizyi dla rządu tymczasowego. Wydział centralny floty baltyckiej wystosował do Kiereńskiego telegram, podający do wiadomości rezolucyę z poparciem rządu. Rada oficerów w Moskwie wystosowała do całego garnizonu odezwę w sprawie obrony ojczyzny przeciw wszelkim zamachom kontrrewolucyjnym. Rząd usunął z urzędu generała Kaledina, hetmana kozaków dońskich, który chciał się obwołać dyktatorem Rosyi południowej jię postawił go pod sąd.

NOWY GABINET.

PETERSBURG. Pet. Aj. tel. donosi dn. 14 bm.: Były minister wojny Guczkow, oraz współpracownik „Nowoje Wremia", którzy uwięzieni byli pod zarzutem buntu, zostali wypuszczeni na wolność.

Do godz. 2 w nocy nowe ministerstwo nie było jeszcze utworzone. Oczekują, że nastąpi to jutro, a to na zasadzie koalicyjnej. Większość dotychczasowych ministrów z partyi kadetów odmówiła udziału w utworzeniu gabinetu, tylko Karczew pozostaje ministrem wyznań. Odmowa innych ministrów nie przeszkodzi partyi kadetów w wzięciu udziału w tworzeniu gabinetu.

KRONIKA.

Zjazd Kobiet Polskich w Warszawie. W zjeździe przyjęło udział około 300 delegatek przeważnie z Warszawy.

Z przyjętych wniosków, najbardziej godnemi uwagi są następujące:

I. Stojąc na gruncie pięcioprzymiotnikowego głosowania i uznając takie stanowisko za jedynie wskazane, zjazd kobiet domaga się przyznania kobietom praw politycznych na równi z mężczyzną.

II. Zjazd politycznego równouprawnienia kobiet polskich uchwala, że 1) w imię dobra ojczyzny, demokratyzacyi naszego narodu, niezbędnem jest przyznanie kobiecie w przyszłej ordynacyi wyborczej w samorządzie wiejskim i miejskim czynnego i biernego prawa wyborczego; 2) udział kobiet w delegacyach miejskich powinien być niezwłocznie urzeczywistniony, gdyż prawie nic temu nie stoi na przeszkodzie.

III. Zjazd uchwala utworzenie bloku politycznego, który mieć będzie na celu czynną akcyę o polityczne prawa kobiet.

IV. Zjazd kobiet polskich uchwala powołanie rady narodowej kobiecej, któraby w przyszłości weszła do międzynarodowego komitetu praw kobiet.

Co do wniosków dotyczących taktyki czynu, to brzmią one następująco:

I. Zjazd kobiet uchwala zwrócić się do komisyi opracowującej konstytucyę z memoryałem, żądającym równouprawnienia kobiet w prawach politycznych.

II. Zwrócić się z tem samem żądaniem do rady regencyjnej i ministeryów polskich, i innych tworzących się instytucyi polskich.

III. Urządzać w sprawie równouprawnienia wiece i zebrania wśród wszystkich sfer społecznych w mieście i na wsi.

IV. Zwrócić się z ankietą do wybitnych działaczów politycznych i społecznych w Polsce z zapytaniami: 1) czy jest zwolennikiem równouprawnienia? i 2) czy będzie popierał w przyszłej konstytuancie sprawę kobiecych spraw politycznych?

Prócz powyższych wniosków zjazd powziął szereg uchwał dotyczących wypowiedzeń się zjazdu w rozmaitych kwestyach, w ciągu obrad poruszanych.

Ruch narodowy litewski. W dn. 17 września ma się odbyć w Wilnie zjazd działaczów litewskich w związku z zapowiedzianym przez rząd niemiecki wprowadzeniem samorządu na Litwie. Swój udział w tej reformie Litwini uzależnili od możności porozumienia się ze swymi rodakami na emigracyi i po tamtej stronie frontu. Żądane pozwolenie zostało im udzielone i delegaci litewscy udają się do Sztokholmu, gdzie będą mieli możność zetknięcia się ze swymi rodakami

W tych dniach zacznie wychodzić w Wilnie trzy razy tygodniowo nowe pismo litewskie p.t. „Lietuwos Aidas" („Echo Litewskie") pod redakcyą A. Smotany. Dotychczas, od chwili zajęcia Litwy przez niemców wychodziło tylko jedno pismo litewskie p.t. „Debartis" (Teraźniejszość"), najprzód w Tylży, następnie w Kownie, obecnie w Białymstoku.

Ks. Leopold Bawarski na Litwę. Głównodowodzący na wschodzie ks. Bawarski Leopold na wniosek i za pośrednictwem szefa administracyi na Litwie ks. Isenburg Birnstein dał do dyspozycyi 300,000 mk. do rozdziału przez litewski Komitet centralny w Wilnie między miasta, gminy i okręgi kościelne na Litwie będące w potrzebie.

Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe. „Kur. Lwowski" pisze: Od trzech tygodni już przeszło otrzymuje pełną racyę mąki i chleba ludność całej Austryi z wyjątkiem jednej jedynej Galicyi. Jakiż racyonalny powód, czy nawet cień powodu czy pretekst choćby wskazać by można do tego żywnościowego „wyodrębnienia" Galicyi? Czy może dlatego ludność Galicyi wyłącznie skazana została na pół porcyi chleba i mąki, że właśnie ten kraj produkuje zboża nadmiar, którym obdziela całą monarchię?

Podkreślamy, że analogicznie ludność Galicyi upośledzoną została w wymiarze cukru.

14,250.000 strat w ludziach. Angielski „Manchester Guardian" oblicza, że wojna obecna pociągnęła za sobą stratę 9,850.000 ludzi w zabitych. Jeśli doda się do tego ubytek spowodowany zmniejszeniem się narodzin, to cyfra strat w ludziach, spowodowana przez wojnę światową, wyrazi się w cyfrę 14,250.000.

Pokój na początku 1918 r. Korespondent rzymski —wychodzącego w Hadze „United Pres" dowiaduje się z Watykanu, że stolica święta spodziewa się, iż odpowiedź mocarstw środkowo - europejskich zawierać będzie określone warunki pokoju.

Papież jest podobno zdania, iż rokowania pokojowe rozpoczną się jeszcze przed Bożem Narodzeniem i pokój zawarty będzie już w początkach roku 1916.

Rola p. Suchomlinowej. W toku procesu Suchomlinowa odczytane zostały dwa listy ks. Andronikowa, wpływowego awanturnika politycznego, z których jeden, datowany 27 września (roku brak) wystosowany do carycy, opiewa: Gen. Suchomlinow jest ofiarą miłości dla żony, która wydawała szalone pieniądze na stroje oraz na podróże zagranicę i zmuszała męża, by jej dostarczał potrzebnych na to środków. Ponieważ jego pensya ministeryalna nie wystarcza, a żona jego wydaje rocznie 150,000 rb., przeto szuka środków, by dochody swoje powiększyć. Sumienie jego staje się coraz elastyczniejsze—nie pogardza już łapówkami od dostawców.

O posady w Berlinie. Donosząc, że w Berlinie poszukują około 10.000 kobiet i mężczyzn jako roznosicieli gazet i posłańców „Moment" dodaje:

„Wiadomość ta powinna szczególnie zainteresować żydów polskich. Zajęcie roznosiciela i posłańca wymaga pewnej znajomości języka niemieckiego, żeby przynajmniej mód się zrozumieć trochę, a tyle każdy żyd przeciętny rozumie język niemiecki; są to przytem takie zajęcia, które mogą także trwać po wojnie. W każdym razie godzi się, żeby organizacye żydowskie w Warszawie i Niemczech bliżej się zainteresowały tą sprawą".

Rozwiązanie pułków ukraińskich w Rosyi. Donoszą przez Sztokholm, że oba nowoutworzone pułki ukraińskie w Rosyi zostały rozwiązane.

Jezuici i Redemptoryści w Lublinie. Z Lublina donoszą: Przybyli tu na stałe Jezuici i objęli dawny kościół Ojców Karmelitów. W połowie września spodziewani są Redemptoryści i obejmą dawny kościół Bernardynek. W szkole Urszulanek wszystkie miejsca są zajęte.

W jaki sposób można uzyskać tani a dobry klej? Obecnie nawet klej podskoczył znacznie w cenie a zresztą trudno go nawet kupić. A przecież można sobie samemu sporządzić doskonały klej do drzewa, szkła, marmuru i porcelany. Szczególnie w klejeniu porcelany, klej ten przewyższa trwałością wiele innych. Klej ten sporządza się w następujący sposób: Kraje się sześć kawałków białej żelatyny i wkłada się ją w średniej wielkości flaszkę. Na to nalewa się dobrego octu i zatyka się silnie korkiem. Flaszkę wkłada się następnie do naczynia z ciepłą wodą. Wodę tę ogrzewa się stopniowo tak długo, aż żelatyna w occie rozpuści się zupełnie tak, że tworzyć będzie gęsty płyn. Jest to już gotowy klej, tak dobry, że istotnie wprawić może w zdumienie swą lepkością i siłą.

Z MIASTA I OKOLICY

Dąbrowa.

(d) **Kursy współdzielcze.** Przez Warszawski Związek Stow. Współdzielczych w całym szeregu miejscowości naszego kraju są urządzane kursy współdzielcze przedewszystkiem dla członków zarządów, członków komisyi rewizyjnych i wreszcie dla członków stowarzyszeń współdzielczych. Kursy te były zainicyowane przez ostatni zjazd warszawski.

Dla stowarzyszeń miejscowych w Dąbrowie i okolicy będą się odbywać rzeczone kursy od 17 do 23 bm. włącznie w sali Stow. Robotników Chrześciańskich. Wykładać będą: pp. J. Hempel—teoryę oraz p. Julian Nijak—rachunkowość.

Dla ułatwienia słuchaczom możności uczęszczania na kursy wykłady odbywać się będą: w zakresie teoryi od godz. 9 do 12 rano, wykłady zaś praktyczne od godz. 5 do 8 wieczorem. Na kursy współdzielcze w naszem mieście zapisało się dotąd 20 słuchaczów.

Nadmienić należy, że odczyt o celach i zadaniach stow. spożywczów, wygłoszony w ubiegłą niedzielę w miejscowej resursie przez p. Jana Hempla, był właściwie zapoczątkowaniem kursów.

Jednocześnie w tym samym terminie co i w Dąbrowie odbywać się będą identyczne kursy w Lublinie.

(d) **II Posiedzenie rady miejskiej.** Drugie posiedzenie rady miejskiej m. Dąbrowy ma się odbyć — jak donosi „Godzina Polski"—w najbliższy wtorek.

(d) **Zniesienie dni bezmięsnych.** Dzienniki wiedeńskie donoszą w formie pogłoski, że w najbliższym czasie zniesione zostaną obydwa dni bezmięsne, a natomiast wprowadzony zostanie drugi dzień bez tłuszczów.

(d) **Sprawozdanie kasowe.** Zarząd Okr. Ligi Kobiet ogłosił sprawozdanie kasowe ze sprzedaży znaczka i zbiórki urządzonych w dn. 5 i 6 sierpnia 1917 r. przez koła Ligi Kobiet w Zagłębiu dąbrowskim na potrzeby żołnierza polskiego i kolonii letnich dla dzieci legionistów w Ząbkowicach.

Przychód:

Ze sprzedaży znaczka wpłynęło do Koła Ligi Kobiet— Piaski marek 64.00, koron 1.00.

K. L. K. Niemce marek 5.00, koron 282.00, rubli 51.00.

K. L. K. Dąbrowa kor. 400.00.

K. L. K. Sosnowiec mk. 815,80, koron 70,25, rubli 23,55 i pół.

K. L. K. Ząbkowice marek 117.42 koron 84.55, rubli 16.90 i pół.

K. L. K. Grodziec mk. 125.00, rubli 32.00.

K. L. K. Strzemieszyce fen. 85, kor. 200.00, kop. 20.

K. L. K. Wojkowice mk. 25,30 hal. 60, rb. 2,39.

Ogółem marek 1153,37, koron 1038.40, rubli 126.05.

Rozchód:

Na potrzeby żołnierza polskiego przelano do kasy komitetu opieki nad internowanymi w Krakowie mk. 387.87, kor. 842.67 i pół rubli 107,17.

Na kolonie letnie dla dzieci legionistów w Ząbkowicach marek 415,000 koron 19572 i pół. rubli 18.88.

Na przejezdnych żołnierzy polskich w kasie Okręgowej Ligi Kobiet marek 150.00.

Koszta urządzenia kwiatka i zbiórki marek 200,50.

Ogółem marek 1153,37 korony 1058,40 rubli 126,05.

Sosnowiec.

(s) **Z Rady miejskiej.** W ubiegły piątek o godz. 4 popołudniu pod przewodnictwem p. Meyerholda odbyło się IV. posiedzenie plenarne rady miejskiej.

Po odczytaniu nadesłanych do prezydyum listów, odezw i interpelacyi, rada przystępuje do wyboru 3 komisyi:

1) do komisyi finansowo-budżetowej powołani zostali pp. Jankowski, Dziurzyński, Falkowski, Wosiński, Rudowski Sz., Strzelecki, Schön W., Ignacy Landau, A. Landau, Wieczorek, Malinowski i Mrokowski.

2) do komisyi sprawozd[illegible] rachunków i rewizyi kasy: pp. Jankowski, Kucharski, Kwiatek, Mrokowski, Nowak, Majmon, Pojawski, Strzelecki i Wosiński.

3) do komisyi do spraw żywnościowych powołani zostali: Strzelecki, Rudowski Sz., Przedpełski, Flak, Nowak, Nowakowski, Oppenheim, Kabak i Judenherz.

Dr. Falkowski i p. Kucharski interpelowali w sprawie wywozu słoniny przez p. Hincza z miasta na Śląsk; nadburmistrz da odpowiedź wyczerpującą po zbadaniu sprawy.

Budżet na rok 1917|18, uchwalenie pożyczek miejskich, sprawę podatku szkolnego i dodatku drożyźnianego dla nauczycieli szkół miejskich postanowiono odesłać do komisyi budżetowej.

Sprawę obrachunku kasowego za czas od 1 sierpnia 1915 r. do 31 marca 1916 odesłano do komisyi rewizyjnej.

Projekty: statutu, dotyczącego urządzenia ulic i placów, połączenia ulicy Kalusińskiej i przedłużenia ul. Kołłątaja postanowiono przekazać komisyi do spraw ogólnych, która zostanie wybrana na przyszłym zebraniu.

Czeladź.

Nieszczęśliwy wypadek. W ubiegły piątek około godz. 4 popołudniu na kopalni „Czeladź",

podczas wyjeżdżania robotników z kopalni na powierzchnię wydarzył się straszny—nie notowany dotychczas w kronice życia górniczego Zagłębia—wypadek, którego skutki pociągnęły za sobą natychmiastową tragiczną śmierć 12 robotników. Nazwiska tych nieszczęśliwych ofiar podajemy: Wincenty Wojdała, Józef Wiencek, Szymon Kusia, Feliks Malinowski, Mikołaj Mazur, Wacław Gruszka, Antoni Jaroś, Stanisław Wieczorek, Tomasz Ogłódek, Ignacy Trząski, Marcin Jakubczyk i Antoni Nowak.

Szczegóły tego wstrząsającego do głębi wypadku są następujące: robotnicy o godz. 4 wieczorem wyjeżdżali po pracy na powierzchnię głównym szybem. Do klatki windowej wsiadła pierwsza partya robotników w ilości 12 osób. Winda unosiła się do góry spokojnie i zazwyczaj wolniej, niż z ładunkiem. Zdawałoby się, że już za parę sekund robotnicy będą mogli wysiąść, gdyż odległość klatki od powierzchni, gdzie wysiadają robotnicy wynosiła zaledwie kilka metrów, gdy wtem lina, na której winda była zawieszona, zrywa się i klatka z dwunastoma ludźmi z błyskawiczną szybkością i z wysokości kilkuset metrów spada nadół. Skutki uderzenia klatki o poziom szybu były straszliwe: wszyscy znajdujący się w niej ludzie ulegli natychmiastowej śmierci, przyczem poszczególne członki ciała porozpadały się na wszystkie strony; tutaj odpadła głowa od tułowia, ówdzie wnętrzności, dzięki wstrząsowi, wydostały się na zewnątrz, słowem ciała nieszczęśliwych ofiar wskutek uderzenia windy uległy rozkawałkowaniu do tego stopnia, że po katastrofie nie sposób było odszukać wszystkich ofiar.

Zaraz po katastrofie przystąpiono do akcyi ratunkowej, która jednak okazała się bezcelową. Ciała 12 zgasłych tragiczną śmiercią górników wydobyto na powierzchnię i ułożono w sali miejscowego ambulatoryum.

Wiadomość o tym tragicznym wypadku rozniosła się z błyskawiczną szybkością po całej okolicy i wywarła wstrząsające wrażenie.

Pogrzeb zbiorowy nieszczęśliwych ofiar pracy odbył się w niedzielę o godz. 3 popoł. przy b. licznym udziale ogółu mieszkańców. 8 trumien czarnych kryjących zwłoki ojców rodzin i 4 trumny białe ze zwłokami młodzieńców zaledwie z miejscowego ambulatoryum wyniosła brać górnicza na własnych barkach, udając się do kościoła patafialnego w Czeladzi, gdzie po odprawieniu żałobnych modłów, kondukt pogrzebowy udał się na cmentarz grzebalny, by we wspólnym grobie złożyć zwłoki tragicznie zgasłej braci górniczej.

Pogrzeb ten był właściwie olbrzymią, ale i żałobną manifestacyę ludu okolicznego, który w ilości kilku tysięcy odprowadził zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku.

Kondukt pogrzebowy postępował w następującym porządku:

Za krzyżem, chorągwiami i sztandarem związku górniczego postępowała wojskowa orkiestra, później kroczyły różne delegacye z wieńcami, 2 orkiestry kopalń okolicznych, władze kopalniane reprezentował konsul Cremer, asesor Adam

duchowieństwo w liczbie kilkunastu osób śpiewało żałobne pienia, a tuż za trumnami kroczył kilkutysięczny tłum ludu, przybity ogromem nieszczęścia...

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.